

Pieśń czterdziesta trzecia. Ostatnie przechodzenie



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

Pieśń czterdziesta trzecia. Ostatnie przechodzenie

Idę brzegiem plaży w moim zapiaszczonym bycie
Jestem największym burzycielem konstrukcji z piachu
choć dosyć dyskretnym krokiem kroczę tanecznie
absolutnie wolny w dzisiejszy wieczór życia
Więc gdzie chcesz ze mną pójść na późny spacer?
Poczujesz chłód mojego śpiewania, może ubierz coś
cieplejszego, coś włóż na siebie, byś się nie przeziębiła
bo jeszcze umrzesz i wtedy to będzie dopiero ciekawie
Więc ubierz się ciepło na spacer z trupem zbawionym
Pachnę likierem kokosowym, a moje usta są niebieskie
od pocałunków przechadzających się na plaży
Zatracam rysy twarzy najbardziej mi znane
takie legitymacyjne, rozpoznawalne, wzrost 174
znaków szczególnych miliardy we mnie
Przemieszczam się, zdążając na molo w Ahlbecku
gdzie przejdę po drewnianych stopniach rytmicznie
Festiwal organowy przy każdym moim dotknięciu
palcami u nóg zagram jeszcze raz coś pociesznego
Wszyscy będą się dziwić, że potrafię grać stopami
co za miły, niepełnosprawny człowiek, tak potrafi
Będę naciskać te drewniane klawisze, bez obawy
Oto jest wejście na mój punkt obserwacyjny, ostatni
Przed wejściem widzę jeszcze resztki architektury
Z cukru pudru i śliny poczynionej przez ludzi budowlę
uświetniające tysiącletnie rocznice śmierci świętych
oni nigdy się namiętnie nie całowali, nie dotykali
im zawsze było wstyd tak zatracić się na chwilę
w ciepłocie izolacji, w pomarańczowej skórze
Dmuchnę, tchnieniem rozproszę wokół siebie
te przemądrzające się w mej pamięci wieżyczki
zdmuchnę ten tort urodzinowy bez świeczek
z dużą ilością tłustego kremu, z dekoracjami
żyj sto lat, sto lat, sto lat i nigdy nie umieraj

Przechodząc, znoszę ze sobą wszystko
W lustrze ustawionym w stronę morza
w jednym z od dawna nieużywanych hoteli
widać przeglądającego się na tle Morza
Widok ten ścigać cię będzie od teraz

aż złapie cię za ramię i krzyknie
raz, dwa, trzy, szukasz mnie teraz ty

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-czterdziesta-trzecia-ostatnie-przechodzenie>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznan 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).